



krótko

Pieszna Pielgrzymka na Jasną Górę

## Odpust św. Jacka

### KAMIEŃ ŚLĄSKI.

W środę 17 sierpnia uroczystości parafialne w kościele św. Jacka o godz. 9.

Msza św. w intencji chorych starszych z udzieleniem sakramentu chorych, o godz. 18. –

Msza św. odpustowa. W sobotę 20 sierpnia o godz. 18.

Msza św. w kościele parafialnym (pod przewodnictwem abp. Alfonsa Nossola) z nieszporama i procesją teoforyczną do sanktuarium św. Jacka.

W niedzielę 21 sierpnia o godz. 11. Suma odpustowa w sanktuarium św. Jacka

– przewodniczy abp Alfons Nossol; o godz. 15. nieszpory ku czci św. Jacka w kościele parafialnym.

## Pieśni religijne

**IMPREZA.** W plenerze pałacu w Pawłowicach, w parafii Trójcy Świętej w Gorzowie Śl., 15 sierpnia 2011, o godz. 14.30 rozpocznie się Spotkanie z Piosenką Religijną z udziałem Jacka Kieroka z zespołem, solistów Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, Kabaretu Śląskie Rancho i Siódmej Trąby Baranka. Zapraszamy organizatorzy: Parafialny Zespół Caritas – Gorzów Śl., Caritas Rejonu Kluczbork, Pałac Pawłowice.

# Chwile grozy



Siostry elżbietanki, które szły na przedzie 1. Czerwonej, przygotowują się do startu po przerwie obiadowej

Na drodze z Poręby do Dolnej samochód wjechał w pielgrzymów 1. Czerwonej.

**W**ypadek wydarzył się 3 sierpnia po godz. 6.00. Pielgrzymi strumienia nyskiego wyruszyli z Góry Świętej Anny, gdzie mieli nocleg, i kierowali się w stronę Strzelca Opolskich przez Porębę i Dolną. – Usłyszałem taki dźwięk, jakby ktoś przewracał butelki – mówi Mateusz Lachowicz z Suszkwic, pielgrzymujący w franciszkańskiej 1. Czerwonej, prowadzonej przez o. Ignacego Szczytowskiego. Mateusz niósł nagłośnienie i siedł na tyle pielgrzymki. – Nie zdążyłem się odwrócić, by zobaczyć co się dzieje, a już znalazłem się na masce samochodu. Potem odrzuciło mnie na bok – opowiada, dodając, że jak tylko wyplątał się z pasów utrzymujących tubę z nagłośnieniem podbiegł pomóc innym, ale pielgrzymi odciągnęli go na bok.

Kierujący skodą fabią 59-letni mężczyzna nie wyhamował i wjechał w tył idącej grupy. Jak podaje policja, kierowca był trzeźwy. Karetki zabrały do szpitali w Strzelcach Opolskich i Kędzierzynie-Koźlu 11 rannych, wśród nich kleryków franciszkańskiego seminarium, młodzież i jedną osobę starszą. – Po badaniach osiem osób wypisano do domu – mówi o. Waldemar, który w środowe popołudnie przewodził 1. Czerwonej w zastępstwie o. Ignacego. Spotykam ich w Piotrówce w drodze na nocleg do Zawadzkiego. – Część poszkodowanych pątników wróciła do domu, inne dołączyły ponownie do grupy, która po przesłuchaniu braci z diakoni porządkowej kierujących ruchem, kontynuuje pielgrzymkę – wyjaśnia o. Waldemar, dodając: – Nikt z pozostałych pielgrzymów nie zrezygnował. Poranne wydarzenia wszyscy przyjęli bardzo dzielnie. – Idę dalej, bo mam za co dziękować. Za życie – mówi Mateusz, który ma obitą dolną część kręgosłupa, ale nie chciał wrócić do domu.

Gdy pojawiły się pierwsze komunikaty o wypadku, chwile gro-

zy oprócz pielgrzymów przeżyli również ich bliscy. Rozdzwoniły się telefony nie tylko w 1. Czerwonej, ale i w pozostałych grupach strumienia nyskiego, głubczyckiego i opolskiego, które w tym czasie szły w stronę Dolnej. – Gdy mąż do mnie zadzwonił, akurat przejeżdżała obok nas karetka. Nim zdążyłam się odezwać, pierwsze, co usłyszałam to sygnal. Krew chyba całkiem odeszła mi z głowy – wspomina Grażyna z Opola. W czasie Mszy św. w Strzelcach Opolskich poinformowano całą pielgrzymkę o szczegółach wypadku i dobrym stanie poszkodowanych, których w każdej grupie objęto modlitwą. W sobotę przed południem ponad 2,5 tysiąca pątników dotarło na Jasną Górę, gdzie Mszą św. konlebrowaną przez bp. Andrzeja Czaję szczęśliwie zakończyła się 35. Pieszna Pielgrzymka Opolska. – Dziękuję wam za świadectwo męstwa i wiary, żeście się nie załamali, poszli dalej i obudzili w sobie tyle dobra – zwrócił się biskup do pielgrzymów 1. Czerwonej.

Anna Kwaśnicka

## Wakacje młodzieży z Ukrainy

**KRAPKOWICE.** Artystycznie uzdolniona młodzież z Ukrainy, z miejscowości Równe (czyli zespół „Faustyna” prowadzony przez s. Mateuszę Nawrodką ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej i kierownika muzycznego Andżelikę Fetorową) po raz kolejny spędzała wakacje w diecezji opolskiej.

Goście zamieszkali w Domu Pielgrzymy na Górze Świętej Anny, skąd wyruszyli na pielgrzymki, wycieczki i koncerty. Odwiedzili m.in. Jasną Górę, Gidle, okoliczne miejscowości, zwiedzili annogórską kalwarię, bazylikę i amfiteatr, byli w Kamieniu Śląskim, w Brzegu, Gliwicach, Świebodzi-

nie. W Pławniowicach zwiedzili zamek, uczestniczyli we Mszy św. i wystąpili przed publicznością. Koncertowali w wielu miejscach, głównie w kościołach. Mieli też czas na zwiedzanie opolskiego zoo, pobyt na basenie i zrobienie zakupów. Szczególnym dniem był pobyt w Opolu, podczas którego

spotkali się z bp. Janem Bagińskim. Atrakcyjny pobyt dzieci i młodzieży z Równego tradycyjnie już zorganizował krapkowicki oddział KIK z prezesem Krystyną Brzezińską oraz H. Kalinowską, H. Długoszą, I. Zawrotniak, E. Zawrotniak, J. Micek, W. Karol, R. Spacil.

## Ponowna szansa

**POLITECHNIKA OPOLSKA I UNIWERSYTET OPOLSKI.** Obie opolskie uczelnie ogłosiły drugi nabór na studia. Lista kierunków i specjalności na UO będzie się zmieniać w miarę zapełniania limitu przyjęć lub pojawienia się wolnych miejsc, stąd prośba, żeby uważnie śledzić zmiany na tej bardzo długiej liście. Bowiem w drugim naborze liczy się tylko kolejność składania dokumentów w komisji rekrutacyjnej. Kandydat po zarejestrowaniu się w IRK i zapłaceniu opłaty rekrutacyjnej (85 zł) składa bezzwłocznie dokumenty w komisji i otrzymuje decyzję o przyjęciu. Podane przy opisie kierunku daty zakończenia

dotychczasowej rekrutacji mogą ulec skróceniu, gdy zostanie wyczerpany limit przyjęć. Na Politechnice Opolskiej 1 sierpnia br. ponownie została uruchomiona e-rekrutacja na studia stacjonarne pierwszego stopnia. Wykaz kierunków objętych rekrutacją jest długi, zatem jest w czym wybierać, a niektóre z nich są atrakcyjne nawet dla humanistów. Rejestracja elektroniczna będzie trwała do 18 września do godz. 18.00. Dokumenty będą przyjmowane od 19 do 22 września 2011 w godz. 9.00–16.00 w punkcie rekrutacyjnym przy ul. Mikołajczyka 16 w budynku dydaktycznym „Łącznik”. Więcej na stronach: po.opole.pl i uni.opole.pl.



Młodzież cieszy się z ponownej rekrutacji na studia

## Miasto na rozdrożu

**OPOLE.** Przy uniwersyteckiej Villa Academica w Opolu zawiązał się społeczny ruch miłośników miasta i specjalistów od budownictwa drogowego, rekreacji i zdrowia, który postanowił przeciwstawić się planowanemu, nieuzasadnionemu inwestycjom, mogącym zniszczyć zabytkowe i zabudowane przestrzenie stolicy województwa. Urzędnicy Ratusza z prezydentem podobno już zadekretowali unicestwienie części zabytkowego cmentarza na Półwsi – zaprojektowanego w latach 30. ub. wieku przez znakomitego projektanta krajobrazu Gustawa Allingera. Cmentarz ma przeciąć obwodnica, w tym celu ekshumowanych ma być najmniej 100 grobów i wyciętych 300 starych drzew. – Jeśli do tego dojdzie, cmentarz z powodu ruchu tranzytowego przestanie na zawsze być miejscem skupienia i kontemplacji – dowodził urbanista Zbigniew Bomersbach. Architekt udowodnił, że są inne miejsca, gdzie można przeprowadzić obwodnicę południową, tylko że w Opolu władze zrezygnowały z sensownego planowania przestrzennego. Po wojnie zniszczono w podobny sposób już jeden cmentarz przy ul. Wrocławskiej, przecięto go ulicą Niemodlińską. Topór zniszczenia zawiśł również nad miejscem rekreacyjnym opolan – wyspą Bolko (ze znajdującym się tutaj zoo). Oazę zieleni ma przeciąć „ruch średnicowy” z nową przeprawą na Odrze – w zamian za częściowe zabetonowanie wyspy. Trzecim tematem społecznego ruchu, który przyjął nazwę „Opolskiego drogi i bezdroża”, jest brak koncepcji rozwiązania węzła komunikacyjnego przy obwodnicy północnej w Gosławicach, gdzie



W tym budynku, nazwanym Villa Academica, miłośnicy miasta 3 sierpnia br. wystosowali protest do władz

buduje się największy w Opolu centrum handlowe. Uczestnicy forum, opierając się na wnioskach z posiedzenia, skierowali do prezydenta Opola i Rady Miasta protest w sprawach planowania przestrzennego w mieście.

**GOŚĆ OPOLSKI**  
opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,  
ul. Koraszewskiego 7-9  
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72  
REDAGUJA:  
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,  
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,  
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

## Między Słowami

### Biblia

KS. TOMASZ HORAK

thorak@opole.opoka.org.pl

### Koine

Używając dziś określenia „język grecki”, nie bierzemy pod uwagę złożoności problemu. Klasyczny język grecki to język attycki (Attyka – trójkątnego kształtu półwysp wokół Aten). Były w użyciu inne dialekty – m.in. joński. Wzajemne wpływy, mieszanie się dialektów prowadziło do powstania języka koine, to znaczy wspólnego. Po podbojach Aleksandra Wielkiego (III wiek przed Chrystusem) dialekt koine rozprzestrzenił się na rozległym obszarze ówczesnego świata. Z jednej strony ulegając pewnym uproszczeniom, z drugiej strony wzbogacając się naleciałościami innych języków. Stał się rzeczywiście językiem wspólnym dla wielu krajów – zarówno w mowie, jak i w piśmie. Tym właśnie dialektem posługiwali się pisarze biblijni. Na przełomie III i II w. przed Chr. na koine przełożony został Stary Testament. Autorzy ksiąg Nowego Testamentu także tym dialektem się posługują. Każdy jednak wnosi własną specyfikę. Szczególny charakter mają listy apostoła Pawła, jako że był człowiekiem dwujęzycznym (Hebrajczyk wychowany w otoczeniu helleńskim). Dodajmy, że współczesny język grecki różni się od starogreckiego, choć wyrasta z tradycji trzydziestu wieków. Pod tym względem nie ma sobie równego.

OTWORZ: DZ 21,37 NN.; ŁK 23,38

## Biskup ordynariusz do jubilatów

# Miłość wymaga cierpienia

Biskup Andrzej Czaja zaprosił na wspólną uroczystość do Opola małżonków obchodzących 50. i 25. rocznice ślubu.



Jubilaci rokrocznie licznie uczestniczą we wspólnej Eucharystii

W zaproszeniu biskupa czytamy: „Eucharystia i wypływające z niej życie eucharystyczne, które ze swej strony przejawia się w udziale we Mszy św., w Komunii św. czy w adoracji, buduje każde chrześcijańskie małżeństwo i rodzinę. Uczestnictwo małżonków i rodziny w Eucharystii jest świadectwem pokazującym, że prawdziwa miłość zawsze wymaga cierpienia i krzyża, a podejmowanie tych trudów niemożliwe jest bez pokarmu z nieba. Eucharystia nie jest tylko uobecnieniem krzyża i cierpienia Pana Jezusa,

ale i Jego zmartwychwstania. Stąd miłość Chrystusa w Eucharystii nie jest tylko miłością ukrzyżowaną, ale i miłością zmartwychwstałą, tzn. zwyciężającą grzech, cierpienie i śmierć”. Dalej ksiądz biskup, łącząc się modlitewnie z adresatami, serdecznie zaprasza jubilatów

i ich najbliższych do uczestniczenia w Mszy św. 11 września (niedziela) o godz. 14.00 w kościele seminaryjnym pw. św. Jadwigi przy ul. Drzymały 1 w Opolu, która zostanie odprawiona w intencji wszystkich małżeństw obchodzących w tym roku swoją 50. i 25. rocznicę ślubu. t

## W Sławięcicach

# Malowanie zakończone

Wnętrze kościoła odzyskało oryginalne kolory i wzory.

Przygotowaniami do malowania neogotyckiego kościoła parafialnego św. Katarzyny Aleksandryjskiej zajmował się ks. proboszcz Jan Piechoczek. Wraz z parafianami zbierał fundusze oraz przygotował projekt. Gdy przeszedł na emeryturę, rozpoczęte zadanie kontynuował ks. Marian Bednarek. Prace malarskie trwały od sierpnia 2010 do sierpnia 2011 roku. Najwięcej czasu zajęło odtworzenie oryginalnej ornamentacji, przed laty zamalowanej. Konserwator na podstawie odkrytych fragmentów wzorów odtworzył wygląd poszczególnych elementów oraz ich kolorystykę. Wykonane zostały szablony, które następnie z wielką precyzją były przenoszone na filary i łuki, dlatego przez rok nieodłącznym elementem



ANNA KWAŚNICKA

Główna nawa świątyni św. Katarzyny Aleksandryjskiej

w kościele były rusztowania. – Nawet misje o. Cherubin Żyłka głosił nam pod rusztowaniem – wspomina ks. proboszcz Marian Bednarek, ciesząc się z zakończonych prac. – Parafianie bardzo zaangażowali się od strony praktycznej. Przychodzili przedstawiać ławki, gdy trzeba było zrobić miejsce malarzom, a także regularnie sprzątały kościół nie tylko przed niedzielą, ale przed wszystkimi

nabożeństwami również w tygodniu – opowiada proboszcz. – Remont został sfinansowany przez parafian, którzy w comiesięcznej kolekcji składali się na ten cel, a także z dotacji Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu i Urzędu Marszałkowskiego – wyjaśnia ks. Bednarek, dodając, że na ten cel przeznaczone były również zyski z zorganizowanego w ubiegłym roku festynu. ana

R E K L A M A

**Plus radio**  
107,9 FM OPOLSKA  
www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM  
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM  
Góra św. Anny 89,6 FM  
Nysa 96,7 FM  
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777  
Marketing i Promocja  
tel.: 77 45 38 383

## PIELGRZYMKI.

Ponad 2,5 tysiąca pątników wyruszyło w drogę na Jasną Górę, ale tych, którzy pielgrzymom służyli noclegiem i poczęstunkiem zliczyć znacznie trudniej.

tekst i zdjęcia

ANNA KWAŚNICKA

anna.kwasnicka@gosc.pl

**P**ątnicy 35. Pieszej Pielgrzymki Opolskiej nie szli sami, towarzyszyli im mieszkańcy z mijających wsi i miasteczek, a także niezliczona grupa duchowych pielgrzymów. Oni w zaciszu swoich domów, w miejscach pracy, a nawet w szpitalach, poprzez modlitwę i ofiarowanie swoich codziennych trudów łączyli się z tymi, którzy pokonywali kolejne kilometry dzielące ich od jasnogórskiego sanktuarium. Gdy rozeszła się wieść o nieszczęśliwym wypadku, który zdarzył się w środowy poranek w 1. Czerwonej, modlitwą

# Pięć chlebów i dwie ryby



Ks. Jan Buhl na dalszą drogę błogosławi pielgrzymom strumienia nyskiego



Ks. Teofil Cyrus wprowadza strumień raciborski na postój obiadowy w Starej Kuźni

objęli również tych, którzy odwiezieni zostali do szpitali.

## Biskup też pielgrzymował

Po dwóch dniach spędzonych na szlaku do grupy duchowych pielgrzymów dołączył również bp Andrzej Czaja, który w tym roku pielgrzymował ze strumieniem opolskim 1 i 2 sierpnia z Opola przez Kamień Śląski na Górę św. Anny. – Kiedy na Eucharystii w grocie lurdzkiej ksiądz biskup żegnał się z nami, było widać, że chciałby mieć możliwość pójść dalej. Myśmy też żalowali, bo idąc

z nami, nie tylko z wielką troską mówił nam o Kościele, ale także dał się nam lepiej poznać, odpowiadając na pytania o to, co lubi jeść, jak lubi wypoczywać – opowiada Ula Marczyk. Ze szlaku przenieśmy się jednak do miejsc, gdzie pielgrzymów przyjmowano w gościnę.

## 700 litrów zupy

Fasolowa, grochowa, rosół, dwa rodzaje pomidorowej, warzywna, ryżowa, ogórkowa, kalafiorowa w 10 wielkich garnkach czekały w poniedziałek na pątników stru-

mienia nyskiego w Strzeleckach, gdzie od 9.30 z różnych stron schodziły się grupy z okolic Prudnika, Nysy, Paczkowa, Niemodlina, Korfantowa i Otmuchowa. Pielgrzymów witał ks. proboszcz Jan Buhl, który szeroko otworzył drzwi plebanii. Tam na kilka godzin powstało centrum sztabowe pielgrzymki. Gdy pątnicy szykowali się do Mszy św. w kościele św. Marcina, po drugiej stronie skrzyżowania w budynku przedszkola gospodynie kończyły przygotowanie obiadu dla ponad 400 osób. Część pań gotowała w domach, a siedem w kuchni w przed-

szkolu. Dzień wcześniej do godz. 22 szykowały wszystkie składniki, by od rana w poniedziałek zabrać się do warzenia. Są jabłka, woda mineralna, kompot, soczki dla dzieci, a także kawa. Wszystko dzięki indywidualnym sponsorom z parafii. – Czym chata bogata – podkreśla Edeltrauda. – Najważniejsze, by dla wszystkich starczyło. W zeszłym roku mieliśmy zupy na styk, a byłoby to bardzo przykre dla nas, gdyby jej zabrakło – opowiada Barbara Chartonik. – Od 13 lat gościmy pielgrzymów na boisku przy przedszkolu. Wcześniej obiad mieli dalej,

pod lasem – wspomina ks. Jan Buhl, wyjaśniając, że parafianie włączają się w różny sposób w goszczenie pątników. – Przynoszą składniki na zupę, składają ofiary, dowożą drożdżówki czy owoce – wymienia proboszcz, podkreślając: – To jak w Ewangelii, gdy Pan Jezus prosi apostołów, by nakarmili zgromadzony tłum, a mają jedynie 5 chlebów i 2 ryby. I nakarmili.

## Bigos pierwsza klasa

We wtorek po godz. 13 dzwony rozdzwoniły się w Starej Kuźni. Przed kościołem ks. proboszcz

Teofil Cyrus wraz z ministrantami witał pielgrzymów strumienia raciborskiego. Skropił ich wodą święconą i poprowadził w stronę boiska, gdzie parafianie przygotowali obiad. – Zawsze łączymy się w grupy po kilka rodzin i każda z tych grup przygotowuje jeden garnek – opowiada Urszula Suffner. – Od pierwszej pielgrzymki każdego roku gotujemy zupę – podkreślają Agnieszka Kansy i Henni Sołtysek, dodając, że gdyby nie przygotowały poczęstunku, to czułyby się, jakby zgrzeszyły. Ta piękna tradycja goszczenia pielgrzymów w Starej Kuźni, w tym roku oprócz zupy był też bigos, który okazał się nie lada hitem, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. – Dzieci również pomagają, np. myjąc i krojąc jarzyny – opowiada Joanna Malarz, nakładając kolejne porcje do pielgrzymich kubków. – Przed laty, przed pierwszą pielgrzymką, przyjechali do mnie ks. Jan Szywalski i ks. Stefan Pieczka, prosząc o ugoszczenie pielgrzymów strumienia raciborskiego i głubczyckiego. Tak zostało do dziś, z jedną zmianą – pątnicy z Głubczyc teraz idą inną trasą – opowiada ks. proboszcz, uzupełniając, że do pomocy włączają się nie tylko mieszkańcy Starej Kuźni, ale również Ortowic i Kotlarni.

## Świąteczny dzień

W domu państwa Stasiów w Piotrówce pichcenie trwało od środowego poranka. A gospodyni, pani Gertrudzie, pomagali m.in. mąż, córka, siostra i synowa. Na łące, użyczonych przez sąsiada, stanęły stoły, ławki i krzesła. Przygotowano miski z wodą i ręczniki,

a od godz. 13 dzieci wypatrywały, czy zbliża się grupa, która od kilku lat zatrzymuje się u nich na obiedzie. – Pątnicy, idący ze Strzelec Opolskich do Zawadzkiego, zatrzymują się na boisku w Jemielnicy, a do nas kierowana jest jedna ok. 100-osobowa grupa – opowiada ks. proboszcz Alojzy Piechota, który wraz z gospodarzami czeka na wizytę pielgrzymów. Parafianie z Piotrówki złożyli się na kołoc, który każdego roku znika w ekspresowym tempie, a panie przyszły do pomocy przy rozlewaniu zupy. – Nie idziemy w pielgrzymce, to chociaż trochę możemy ofiarować tym, którzy tędy wędrują. To nasze pielgrzymowanie – mówią państwo Stasiowie, gospodarze, jakich życzyć każdemu wędrowcowi.

## Głodny nikt nie będzie

Strzelecki, Stara Kuźnia i Piotrówka to tylko trzy z wielu miejscowości, które podejmują pielgrzymów zarówno obiadem, śniadaniem, jak i noclegiem. – Idąc, nie myśli się o tym, gdzie się będzie spało, co się zje, bo mieszkańcy traktują nas wyjątkowo gościnnie – mówi Dorota Wilczek z 6. Żółtej. – Po drodze jesteśmy częstowani lodami, kawą, kompotami – dodaje Władysława Kucharska, a Dorota dopowiada: – Utrzymujemy kontakt z rodzinami, które przyjmują nas na nocleg. Wysyłamy im kartki na święta i pamiętamy o nich w modlitwie.

I to jest najpiękniejsze – modlitwa, która łączy nie tylko 2,5 tysiąca pielgrzymów, ale i tych wszystkich diecezjan, którzy pątników na każdym kroku wspierają, jak tylko potrafią najlepiej.



Nim pątnicy ruszyli dalej, ktoś przywiózł im kilka kartonów drożdżówek  
PO PRAWIEJ:  
W Strzeleckach gospodynie przygotowały wiele różnych zup  
NASTĘPNE:  
Chętnych po dokładkę nie brakowało



R E K L A M A

**mistral**  
BIURO TURYSTYCZNE  
40-035 Katowice, ul. Kochanowskiego 4  
telefon: 32 201 32 08, 32 251 38 54, fax: 32 201 32 09  
www.mistral.com.pl e-mail: mistral@mistral.com.pl

**ZAPRASZAMY:**  
ZIEMIA ŚWIĘTA - dla Czytelników „GN” - cena 2.880,- zł  
(m.in. bilety wstępu, dojazd na lotnisko w cenie)  
Ilość miejsc w poszczególnych terminach - ograniczona!  
JEZIORA WŁOSKIE - Garda - Como - Maggiore  
oraz Dolina Aosty i RZYM - TURYN - 29.08.-05.09.  
TURYNGIA - BAWARIA - 03.07.09.  
ATRAKCYJNE WARUNKI DLA ORGANIZATORÓW GRUP



W Naczęstławicach dziękowali za piękno

## Z muzyką w sercu

Odkrywcą wielkich śląskich kompozytorów, twórcą wiejskiej orkiestry symfonicznej ks. proboszcz Jerzy Kowolik odchodzi na emeryturę.

Jeszcze kilkaset stron nut pozostało do skompletowania. – Nigdy po koncertach nie robiłem porządków. Nie było po prostu czasu – mówi ks. Jerzy Kowolik. Zawsze ważniejsze było duszpasterstwo, próby z zespołami, pisanie partytur, kantat. – Nie było komputera, skanera, sam przepisywałem nuty z tekstem dla każdego muzyka i chórzysty, powieliałem też na powielaczach, od których ręce i ubranie były fioletowe – śmieje się ksiądz, ale te przepisywane i powielane już niepotrzebne nikomu, zapamiętały kilkanaście worków czekających na wyrzucenie.

Za to w salce parafialnej stopy porządkowanych nut w opisanych teczkach powiększają długi szpaler zbiorów.

– Jest w nich około 20 tys. utworów – mówi ksiądz, po-

kazując te najcenniejsze, msze Mozarta wydane w XIX wieku i najważniejsze kompozycje Josepha Ignaza Schnabla, autora 17 mszy – ksiądz ma ich sześć wraz z wielkim zbiorem wspaniałych dzieł tego wielkiego śląskiego kompozytora, odkrytego przez ks. Kowolika. Poświęcił mu lata pracy – wertował dokumenty, poszukiwał kompozycji w Archiwum Biblioteki Archidiecezji Wrocławskiej i w archiwach Uniwersytetu Wrocławskiego, w Warszawie, na Jasnej Górze. – Niezwykle, największy śląski kompozytor – mówi ksiądz Kowolik. Wiele z tych nut kupował w Salzburgu, Monachium czy w Berlinie. Każdy wyjazd z koncertem, każda pielgrzymka bądź prywatny wyjazd kończyły się w antykwaracie lub sklepie muzycznym.

Muzyka w życiu ks. Kowolika była obecna od urodzenia. W jego rodzinnym domu zawsze ktoś grał: dziadek, ojciec, mama. Gdy po wojnie zamieszkał w domu wujka – proboszcza w Gliwicach – nie tylko uczył się muzyki, ale był na koncertach, poznawał filharmonię, operę. Na pierwszej wikariuszowskiej placówce, u św. Mikołaja w Raciborzu, założył chór mieszany. W kolejnej parafii, u św. Anny w Zabrze, powołał i prowadził 130-osobowy chór dziecięcy, któ-

ry występował kilka razy w roku w filharmonii i operze. I następną wielką parafią Wniebowzięcia NMP w Bytomiu, gdzie pod skrzydłami ks. prof. Waława Schenka doskonalił swoje kapłańskie powołanie i muzyczne uzdolnienia. To tutaj po raz pierwszy z udziałem profesjonalistów, w tym Orkiestry Polskiego Radia, wystawił wielki wielkopostny program muzyczno-słowny, w którym fragmenty Ewangelii czytał ks. prof. Schenk.

W Naczęstławicach, zaraz po objęciu parafii, w 1969 r., zaczął uczyć dzieci gry na fletach prostych, próby odbywały się na plebanii, salki parafialnej jeszcze nie było. W roku 1971 w parafii grała już, unikatowa na skalę kraju, orkiestra Symphonia Rusticana i śpiewał chór mieszany. Zaczynają na dobre koncertować w diecezji, w kraju, w Niemczech, Czechach. Oprócz kołęd, muzyki pasyjnej, okazjonalnych kantat wykonują rodzimą muzykę śląską, często dopiero co odkrytą w archiwach i dotąd niewydaną. Zespół ma w swoim repertuarze napisany przez księdza Kowolika „Dramat miłości” – pasyjną medytację na solistów, chór mieszany, recytację i orkiestrę. Wystawiają go w diecezjach kościołów nagradzani brawami na stojąco.

Wychodząc z założenia, że wszyscy obdarowani zostali

przez Stwórcę talentem muzycznym, ksiądz Jerzy nauczył całą parafię śpiewu, a jedna trzecia parafian należała do chóru lub orkiestry, niektórzy w dzieciństwie, inni w wieku późniejszym, czasami całe rodziny, starsi dawali przykład młodym i odwrotnie. Gdy pierwszy raz Bernard Ładysz przyjechał do Naczęstławic, nie mógł wyjść z podziwu, słuchając śpiewu w kościele. Nie tylko on cenił dokonania ks. Kowolika, przez te wszystkie lata współpracowali z nim artyści Akademii Muzycznej w Katowicach i Opery Śląskiej w Bytomiu – prof. Jan Ballarin, Aleksandra Szafir, Tadeusz Leńniczak, Magda Spytek-Stankiewicz, Michał Borkowski, Joanna Wojnowska i inni.

Ks. Jerzy Kowolik wśród swoich zbiorów

– prof. Jan Ballarin, Aleksandra Szafir, Tadeusz Leńniczak, Magda Spytek-Stankiewicz, Michał Borkowski, Joanna Wojnowska i inni.

Tym talentem trzeba było pomóc się rozwinąć, najpierw każde dziecko miało lekcje indywidualne, uczyło się od podstaw nut, interpretacji, solfeżu – na tym etapie z pomocą przychodzili księdzu nauczyciele muzyki. Następnie młodzi muzycy doskonalili się na wspólnych lekcjach gry i próbach, aż po jakimś czasie zagrali w orkiestrze. We wszystkich zespołach śpiewało i grało łącznie od 130 do 160 osób. Ostatnią kompozycję autorstwa ks. Jerzego Kowolika – „Kantatę ku czci św. Jana Marii Vianneya św. proboszcza z Ars” chór mieszany i orkiestra Symphonia Rusticana wraz z solistami Akademii Muzycznej w Katowicach: Joanną Wojnowską – sopran, Magdą Spytek-Stankiewicz – alt, Michałem Borkowskim – tenor podopieczni księdza wykonali w 2010 roku w wielu miejscach. A piękny program „Ave Maryja” zaprezentowali w lipcu tego roku w dniu koronacji Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku. Ostatni raz zebrał się wszyscy w lipcową niedzielę – parafianie, chór mieszany, Symphonia Rusticana, artyści współpracujący przez lata z Naczęstławicami – w kościele parafialnym św. Stanisława Biskupa i Męczennika, żeby podziękować swojemu duszpasterzowi, nauczycielowi i dyrygentowi za to, że pomógł im odkryć piękno muzyki, wielki dar Stwórcy. Świat muzyki pozostanie w tych ludziach na zawsze.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Zapiski zagranicznego reportera

## Do bryk sześciokonnych!

Sześć siwych koni zaprzęgnięto do wspaniałego powozu biskupa ołomuńskiego Ferdynanda Juliusza Troyera podczas introinizacyjnego wjazdu hierarchy do Ołomuńca w roku 1847. Takiej, nomen omen, bryki zazdrościć mogą dziś wszyscy miliarderzy i milionerzy Czech, Moraw, a nawet i Śląska całego. Dane techniczne pojazdu są następujące: wysokość – 3 metry 27 cm, szerokość – 2 metry 10 cm, długość (wraz z ozdobnym dyszlem) – 6 metrów

20 cm. Długość z zaprzęgiem – metrów 16, waga (bez zaprzęgu) – trzy i pół tony! Rok po biskupstwie Ferdynand Juliusz Troyer otrzymał z rąk papieża Benedykta XIV kapelusz kardynalski. 13 lat potem zmarł, dwa tygodnie po swoich 60. urodzinach. Jego karetę można podziwiać w muzeum archidiecezjalnym w Ołomuńcu. Reporterzy „Wakacyjnego Gościa Niedzielnego” zawędrowali nawet tam i szczerze polecają całe piękne miasto! OgON



Karetę kardynała Troyera

Na misjach

## Mają wodę

Studnie w Togo zostały wybudowane.

To wielka radość, skończyły się dalekie wędrówki, głównie kobiet i dzieci, po wodę. Teraz para-



Radość parafian jest wielką

fianie misyjnej parafii Paugouda, której proboszczem jest ks. Piotr Warzecha, mają dwie studnie w miejscowościach Kanisy i Alamburgu. A w nich czysta i dobra woda. Mogą z niej korzystać bez ograniczeń. Wszyscy, którzy już cieszą się studniami, są wdzięczni ks. Teodorowi Smiatkowi, proboszczowi z Zalesia Śląskiego, w dekanacie Leńnica, który sfinansował ich budowę. W ubiegłym roku ks. Smiatek zaoferował pomoc misjonarzowi w budowie studni. I niedawno sprawa została zrealizowana – ks. Piotr Warzecha studnie wybudował, a ks. Teodor Smiatek ofiarował na ten cel pieniądze. •



Na niego zawsze mogę liczyć

Konkurs fotograficzny trwa

## Temat: niedziela

Mamy nadzieję, że temat okaże się nieograniczony, niosący wiele skojarzeń, przeżyć i marzeń. Zatem do dzieła! Czekamy na różne i zaskakujące fotografie, tak bardzo urozmaicone jak różne i piękne bywają nasze niedziele.

kotów o bystrych i inteligentnych oczach, zaprzyjaźnionych z ludźmi, z innymi zwierzętami, oddanych dzieciom i bardzo kochanym przez swoich właścicieli. Nam spodobały się także inne zdjęcia, jedno z nich z podpisem: „To jest mój ulubieniec i nie oddam go nikomu” przedstawia mężczyznę z dziewczynką na ramionach, drugie – uznane przez nas jednogłośnie za najlepsze – to zdjęcie pani Ireny Kotuli ze Zdzieszowic z podpisem: „Na niego zawsze mogę liczyć”. Gratulujemy! Nagrodę wysłamy pocztą. Przypominamy, że każdy nagrodzony autor zdjęcia otrzymuje książkę wakacyjnego konkursu, spośród cotygodniowych zwycięzców wybierzemy jednego laureata, który otrzyma główną nagrodę – rower.

Na początek ważne przypomnienie. Prosimy tylko o jedno zdjęcie! Gdy jeden autor nadesłanie nam ich kilka (jak dzieło w przypadku „kwiatów”, chociaż stało się to z naszej winy, bo nie przypomnieliśmy państwu zasad konkursu), natychmiast kasujemy wszystkie. Tak. Nie ma żartów. Bo my nie tylko konkursem żyjemy, ale pozostałymi stronami naszego opolskiego GN przede wszystkim. A jak wypadły zdjęcia konkursowe na temat: mój ulubieniec? Wspaniale. Prawdziwy raj dla miłośników kotów i psów, osiołków, kucyków. Psów pięknych, rasowych, kundelków,

Czekamy na zdjęcia „niedzieli” do 28 sierpnia br. Nagrodzona praca opublikowana zostanie 4 września br. Prosimy pamiętać, by nadsyłając swoje prace e-mailem: opole@gosc.pl lub pocztą tradycyjną na adres redakcji (ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole), nie zapomnieć o podaniu tytułu pracy lub krótkiego jej opisu, także swojego imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania

Zespół redakcyjny „Gościa Opolskiego”

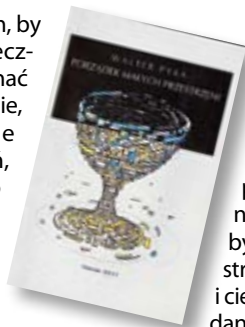
Warto przeczytać

## Spacer z poetą

Po powrocie z wakacji na moim biurku wśród sporej korespondencji znalazłam coś, co w pełni zrekompensowało mi brak letniego upału – słońca w zenicie i gorącej wody w Bałtyku.

Otwieram książkę, a w niej dedykacja: „Zapraszam na spacer w słoneczną przestrzeń mojego słowa...”. Więc korzystam z zapro-

szenia i idę z autorem, by poczuć radość słonecznych promieni i poznać poetyckie przestrzenie, w których tak wiele jest myśli, wzruszeń, życia zatrzymanego w słowach prostych i pięknych, jak w wierszu „Fotografia matki”: „– to najcieplejsze miejsce w całym domu/ – to najjaśniejszy punkt na ścianie/ – to jedyny obraz pamięci,/ z którym można porozmawiać”. W słowach o miłości, która oswaja starość z młodością, śmierć z życiem, bliskość z rozstaniem i każe wierzyć w „porządek małych przestrzeni”, odnajduję sens



codziennych zmagani, bycia dla kogoś, a nawet chwilowych zwątpień. Bo warto odłożyć skarby w pocie czoła zdobyte – twierdzi poeta, pozwolić zabić się wczorajszej ranie, by zanurzyć się w „przestrzeni zwanej zachwytem i cieszyć się z tego, że jest Ci dane”. A dana jest ci radość z odwiedzin córki: „Zdarza się tylko czasami,/ ale wiem, jaka w tym siła./ Zapachniało w domu malinami,/ więc jednak tu byłaś, jednak byłaś” („Odwiedziny”). I wiara, że „ten świat jest tylko progiem, jaśniejsza czeka nas perspektywa – Spotkanie z Bogiem” („Najbliżsi”).

„Porządek małych przestrzeni” jest dziewiątym zbiorem poetyckim Waltera Pyki. Wcześniej wydał drukiem m.in. „Zapach tęczy” (Opole 1992), „Dogonić miłość” (Unia Polskich Pisarzy Lekarzy, Łódź 1994), wspólnie z Krzysztofem Kmiecikiem – witrinę literacko-plastyczną – „Ekslibrisy wierszem pisane” (Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, Kraków 2005), „Przejaśnienie” (Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Opole 2009).

Teresa Sienkiewicz-Miś

Walter Pyka, Porządek małych przestrzeni, Wydawca: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu, 2011.

## zaproszenia

## Obchody kalwaryjskie

Od 25 do 28 sierpnia na Górze św. Anny trwać będą uroczystości wielkiego odpustu Aniołów Stróżów. 25 sierpnia o 18.00 w kaplicy III Upadku Msza św. o pogodę i błogosławieństwo dla pielgrzymów. 26 sierpnia o 18.00 w bazylice Msza św. i o 20.00 Koronka do św. Anny z kazaniem. 27 sierpnia o 13.00 przy kościele św. Krzyża rozpoczęcie obchodów Dróżek NMP, które zakończy Msza św. w Porębie. O 20.00 w bazylice nabożeństwo. 28 sierpnia o 7.30 w Porębie Godzinki do św. Anny, o 8.00 początek dróżek maryjnych, o 10.00 – Suma odpustowa w grocie lurdzkiej.

## Św. Roch zaprasza

W Dobrzenu Wielkim uroczystości odpustowe rozpoczną się w sobotę 20 sierpnia o godz. 15.30 procesją z kościoła parafialnego; o 16.30 – nieszpory i o 17.30 Msza św. W niedzielę 21 sierpnia Msze św. o 7.00, 8.15 i 9.30; o 11.00 – Suma za parafian i pielgrzymów, Msza św. o 17.00; nieszpory o godz. 16.00. W poniedziałek 22 sierpnia o 10.00 Msza św. z udziałem cho-



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

rych, o 18.30 Msza św. za zmarłych i procesją do kościoła parafialnego. W niedzielę 28 sierpnia o 15.00 Msza św. z błogosławieństwem dzieci.

## VI Forum Szlaku Cysterskiego w Polsce

Od 2 do 4 września 2011 r. w Pocysterskim Zespole Kulturowym w Jemielnicy, pod patronatem honorowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odbędzie się VI Forum Szlaku Cysterskiego w Polsce, które zainauguruje Dni Dziedzictwa Kulturowego w województwie opolskim. Spotkają się tam gospodarze obecnych i dawnych obiektów stanowiących cysterskie dziedzictwo w Polsce, usytuowanych na jednej z głównych dróg kulturowych Europy. Oprócz nich przybędą

W odpuscie ku czci św. Rocha rokrocznie uczestniczy wielu pielgrzymów i parafian

do Jemielnicy przedstawiciele środowisk naukowych zajmujący się problematyką cysterską i zainteresowani kulturą, tradycją i znaczeniem cystersów w historii Kościoła i Europy. W pierwszym dniu biskup opolski prof. dr hab. Andrzej Czaja przewodniczyć będzie uroczystej Mszy św. w jemielnickim kościele parafialnym. Biskup gliwicki Jan Wieczorek poprowadzi nabożeństwo przed obrazem Matki Boskiej Pokornej w kościele parafialnym w Rudach, które odwiedzą uczestnicy forum w jego drugim dniu.

## Dla rodziców kapłanów

Wspólnota WSD w Opolu serdecznie zaprasza na rekolekcje dla rodziców kapłanów, które odbędą się w Wyższym Seminarium Du-

chownym w Opolu (ul. Drzymały 1) od 2 do 4 września (początek w piątek o 17.00; zakończenie w niedzielę obiadem). Rekolekcje poprowadzi ks. dr Joachim Waloszek, wikariusz biskupi ds. formacji stałej kapłanów. Zgłoszenia można składać telefonicznie bądź mejlowo: tel. 77 44 24 001; e-mail: wsd@wsd.opole.pl.

## Rekolekcje z Ojcem Pio

Grupa Modlitwy o. Pio przy kościele ojców franciszkanów w Opolu, przy pl. Wolności 2, zaprasza na rekolekcje z ojcem Pio 26, 27 i 28 sierpnia, prowadzone w kościele Ducha Świętego w Winowie. Nauki będzie głosił ks. Hubert Julian Sklorz, wieloletni ojciec duchowny kleryków i kapłanów. Początek rekolekcji 26 sierpnia o 17.00. W programie, poza naukami, Eucharystia, nabożeństwo do Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, nabożeństwo pokutne z możliwością przystąpienia do spowiedzi i inne wspólne modlitwy. Planowane są agapa na winowskim wzgórzu i konferencja panelowa. Zapisy w furcie klasztornej oo. franciszkanów. Koszt uczestnictwa, obejmujący zakwaterowanie w Domu Pielgrzyma (należy wziąć śpiwór) oraz wyżywienie, wynosi 125 zł. •